Nr. 162. Środa 18 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy preunmerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Dotychczasowy przebieg obrad sejmu czeskiego — który, mówiąc nawiasem, w dziedzinie polityki wewnętrznej zwraca na siebie ciągle wyłączną prawie uwagę—odpowiedział najzupełniej oczekiwaniom tych, którzy ze znanej odezwy wyborczej czeskich mężów zaufania czerpali otuchę i nadzieję, że większość czeska zamierza na seryo dążyć do zgody i dowieść czynami, iż pragnie uczynić zadość intencyom rządu, który na swoim sztandarze zapisał, jako jedno z głównych zadań, pojednanie zwaśnionych narodowości. To też dzienniki, popierające program pojednawczy obecnego rządu, wypowiadają otwarcie swoje zadowolenie z dotychczasowej akcyi sejmu czeskiego, a zadowolenie to tem jest zupełniejsze, iż mniejszość okazuje się równie przejętą owym duchem patryotycznym, który na wszystkich obywateli nakłada obowiązek wspólnej pracy nad usunięciem nieszczęsnego zatargu. Niesłuszną zresztą byłoby rzeczą czynić mniejszości zarzut, iż już przy pierwszem zbliżeniu nie zdołała otrząsnąć się całkowicie z nieufności, i że z pewnem niedowierzaniem przyjmowała podaną sobie dłoń. Nieufność ta w jednem mgnieniu oka usunąć się nie da; a na większości cięży właśnie obowiązek przez konsekwentne, pojednawcze postępowanie przełamać wszelkie wahanie i rozprószyć wątpliwości. Czy mniejszość ofiarowany jej przez Czechów kompromis przyjęła lub nie w sposób formalny i uroczysty, wydaje się rzeczą mniejszego znaczenia wobec faktu, że to, co miało być osiągnięte na drodze kompromisu, zostało w rzeczywistości zdobytem.

Niechętne ugodzie organa zarzucają, że wydział krajowy został oddany na pastwę Czechów, albowiem zasiada w nim tylko trzech Niemców, i aż pięciu członków większości! Jest to po prostu tendencyjne przedstawienie rzeczy. Nie wszyscy bowiem Czesi są już tem samem nieprzyjaciołmi liberalnego stronnictwa, a gdybyśmy chcieli członków obecnego wydziału ugrupować według narodowości, przekonalibyśmy się, że na czterech Czechów zasiada w nim czterech Niemców. Br. Pfeill Scharfenstein, kandydat większości, nie należy wprawdzie do obozu liberalnego, jest jednakże na wskróś Niemcem, a mniejszość może być pewną, że w kwestyach narodowościowych nie przyłoży ręki do tego, coby mogło zagrażać interesom niemieckim. Zadaniem obecnej reprezentacyi czesko-niemieckiej jest w pierwszym rzędzie uchylenie narodowych waśni, przywrócenie pokoju pomiędzy szczepami mieszkającemi wspólnie na ziemi czeskiej, słowem wytworzenie zadowalającego dla obu stron *modus vivendi*. W ten sposób zapatrując się na rzeczy, musimy przyjść do przekonania, że obecny skład czeskiego wydziału krajowego uprawnia do najlepszych nadziei. Nie brak już teraz objawów świadczących dobitnie o tem, że umysły w obu obozach znacznie się uspokoiły i stały się przystępniejszemi dla kierunku pokojowego. Takim właśnie objawem jest przedewszystkiem sposób, w jaki dokonany został wybór wydziału krajowego.

Jak wiemy bowiem, w kuryi miejskiej wszyscy Czesi głosowali za kandydatami niemieckimi a w kuryi wiejskiej Niemcy popierali czeskich kandydatów. Wybory odbyły się w zupełności spokojnie, bez nadzwyczajnych wysileń z jednej lub drugiej strony, słowem, chociaż nie spisano formalnego kompromisu, przebieg akcyi wyborczej najwymowniejszym był dowodem, iż epoka dawnych zatargów zamkniętą została i że obie strony pragną szczerze pojednania. Początek został zrobiony i pierwsze lody nieufności i plemiennej zawiści przełamano szczęśliwie.

To też pojmujemy najzupełniej niechęć i gniew tych dzienników wiedeńskich, dla których skandal stał się potrzebą a rozbudzanie zawiści i niezgody narodowościowej chlebem powszednim. Miejmy jednak nadzieję, że jak w tylu innych razach, tak też i obecnie agitacyjne nawoływania, prowokacye i podszepty nieprzejednanej prasy, nie powstrzymają rozwoju wypadków, ani też zdołają odwieść umiarkowanych żywiołów z drogi obowiązku. Nie wątpimy też wcale, że niepoprawnym bardom waśni rasowej i domowej niezgody, nie powiedzie się przygłuszyć wezwania rozsądku i stłumić potężnego głosu prawdziwej miłości ojczyzny, wzywającego do zgody i wspólnej pracy na pożytek państwa i kraju.

Sprawy krajowe.

(Stan spraw indemnizacyjnych).

Z pozostałych z końcem grudnia r. 1882 spraw indemnizacyjnych w liczbie 38, i przybyłych w pierwszej połowie b. r. 2311 spraw, a więc z ogólnej liczby 2349, załatwiono 2297, pozostało zatem spraw niezałatwionych z końcem czerwca b. r. 52.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna, nie przyznano uprawnionym nic w pierwszem półroczu, natomiast przyznano ogółem do końca czerwca 1883: a) w okręgu administracyjnym lwowskim 47,336.147 zł. 45 ct., b) w okręgu administracyjnym krakowskim 27,400.953 zł. $52\frac{1}{2}$ ct., c) w W. ks. Krakowskiem 2,983.190 zł. 10 ct.

Z sum przyznanych uprawnionym do poboru aż po koniec czerwca b. r. tytułem wyrównania kapitału i renty i tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,608.202 zł. $28\frac{1}{4}$ ct.; 2) w krakowskim okręgu administracyjnym 34,336.308 zł. $52\frac{2}{4}$ ct.; 3) w W. ks. Krakowskiem 3,543.378 zł. 36 ct.; wypłaciła kasa indemnizacyjna; ad 1) w obligacyach 58,505.690 zł. i w gotówce 102.512 zł. $28\frac{1}{4}$ ct; ad 2) w obligacyach 33,215.010 zł. i w gotówce 1,121.069 zł. $42\frac{3}{4}$ ct.; ad 3) w obligacyach 3,483 490 i w gotówce 59.888 zł. 36 ct.

Z pozostałych z końcem grudnia 1882 r. 10 dochodzeń i zarządzonych w pierwszej połowie 1883 r. 6 dochodzeń, czyli z ogólnej sumy 16 dochodzeń, załatwiono 7, pozostało tedy z końcem czerwca 1883 w zaległości 9 dochodzeń.

W końcu nadmieniamy, że na dniu 30 kwietnia 1883 r. odbyło się 51 losowanie obligacyj indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego i 50 losowanie obligacyj indemnizacyjnych krakowskiego okręgu administracyjnego Losowanie obligacyj indemnizacyjnych W. ks. Krakowskiego odbywało się według planów losowania.

Galicyjskie kasy oszczędności

od roku 1877—1882.

V.

Rozumie się, że żadna kasa oszczędności w kraju nie ma ściśle określonego obszaru geograficznego, a ztąd pominąć musimy, co stanowiłoby najwięcej pouczającą część porównawczego studyum o naszych kasach, obrachunek, ile oszczędności przypada z sumy depozytów każdej kasy na każdą duszę ludności takiego obszaru. Pod tym względem musimy przeto poprzestać na znanym już rezultacie ogólnym na kraj cały, wedle którego na głowę ludności w końcu r. 1881 przypadało 4 złr. 89 cnt. oszczędności i o-

---

3)

SZLACHETCZYZNA

OBRAZEK Z PRZESZŁOŚCI

(Ciąg dalszy.)

— Dziękuję jegomości za zaufanie we mnie, ale wyznam, że już wiele mi z tego jest wiadomem — odparł żyd tajemniczo.

— Ej! kpisz kochanku, albo fanfaronujesz; zkąd miałbyś słyszeć, jak trawa rośnie — rozpoczął niedowierzająco podróżny.— Zkąd zresztą miałbyś wiedzieć, kiedy ja, bohater tego smutnego poematu, wielu rzeczy nie rozumiem....

— To możebym ja coś jegomości wyjaśnił — przerwał żyd, filuternie uśmiechnięty.

— A ja powiem waści, że najprzód ów dobroczynny żydek, który nam nawet swego imienia nie wyjawił, a nie chciał przyjąć szczupłej gratulacyi za wyświadczoną tak szlachetnie największej wagi przysługę, jest jakby cudem bożym Młodzian piękny; miał iście postać Anioła Pańskiego...

Tu żyd przerwał niejako rozmowę podróżnemu uśmiechem niedowierzania, co ten widząc, prawił z pewnem oburzeniem:

— Niedowiarek z waści, a czemużby nie przypuścić i tego cudu, iż ów młodzian pięknej postawy był aniołem, z nieba zesłanym?...

— Co tam za anioł z parcha, jak państwo nazywają — przerwał żyd szyderczo.

— Czemu nie — a jeżeli ów wysłaniec Pański był w charakterze żyda, może i w tem wola Wszechmocnego, jakoby ostrzeżenie, abyśmy was poczytywali za braci, a nad waszem nawróceniem pracowali, ale co tu z wami poczniesz, kiedy wy w cuda nie wierzycie, a nie chcecie z oczu waszych zrzucić łuski, która was zaślepia.... — mówił sentencyonalnie podróżny, gdy w tem dało się słyszeć pod samem oknem głośne skrzeczenie żab.

— Co to jest? — zapytał niespokojny.

— To nic; ja o tem jegomości powiem — odparł żyd nasłuchujący skrzeczenia — ale wprzód co do tego, że jegomość mówi o łuskach na oczach, te nas nie zaślepiają, a wierzymy w miłosierdzie i wszechmoc bożą. Nie wszystko jednakże należy przypisywać cudom; są rzeczy, które za łaską Boga idą sobie zwykłym trybem, bo ot i ja zaraz mogę jegomości pokazać tego anioła.

Poczem wskazał żyd żartobliwie w stronę, zkąd ono skrzeczenie coraz głośniej słyszeć się dawało.

— A zkądżebyś go waść wziął?

— Ba, to już moja rzecz, ot lepiej powiem, że ten sam anioł, co jegomości przed królewczykami do jamy schował, teraz patronuje przy p. Kurdwanowskim, ordonansie pana łowczego koronnego....

— Co!... — wrzasnął gwałtownie podróżny, na łożu się podnosząc.

— To jest mój syn starszy, Josel, praworny chłopiec.... a co do p. Kurdwanowskiego, to ten zaraz tu przybędzie.

— A więc to zdrada! — zawołał w passyi podróżny, chwytając za pistolet.

Żyd wszakże nieulękniony, uczynił tylko lekki ruch ręką, jakby się od much opędzał i z ironicznym uśmiechem mówił:

— Na co to takie brzydkie gadanie, jegomość. „Zdrada"…. to ciężkie słowo, na wiatr je rzucać nie trzeba ... Czy Josel jegomości zdradził, salwując od królewczyków, czy wziął za to pieniądze?... Gdybym ja chciał, tobym wydał jegomości, nie uprzedzając go o tem. I groźba nicby nie pomogła.

— Ale cóż znaczy ten Kurdwanowski, tu? — mówił już spokojniej podróżny, ale zawsze z pewnem zakłopotaniem.

— No, a jeżeli p. Kurdwanowski spytałby, co jegomość tu znaczy?... — szepnął żyd. Lecz dostrzegłszy obawę podróżnego, począł go uspokajać:

— Ale niech się jegomość nie lęka, on o waszej tu bytności wiedzieć nie będzie.... Zresztą — dodał z dumą — prędzej moja głowa spadnie, niż jeden włos wasz, dopókiście pod tym dachem.

— Wiem żeś waćpan uczciwy, wszakże tego pojąć nie mogę, iż się tak rozdwajasz? bo i Pismo uczy, że dwom panom służyć nie można....

— Nie można?... ale często potrzeba, bo gdybyśmy ja i moi nie rozdwajali się, jak jegomość powiedział, jużby jegomości królewczyki dostali....

— Niestety, prawda — mruknął podróżny z westchnieniem ale....

— Ale.... — przerwał mu żyd — chcielibyście wiedzieć, komu rzetelniej służymy? To już Bogu wiadomo, jeżeli wy o tem wiedzieć nie chcecie; jednak zaprzeczyć wam się nie godzi, iż szkody od nas nie macie....

Coraz głośniejsze skrzeczenie przerwało mu mowę.

— Nie mam czasu do stracenia jegomość. Muszę wrota otworzyć; was tu zamknę, wam wypocząć trzeba, a potem nie pogardzicie żydowskiem pożywieniem.... Następnie będzie czas w dalszą drogę, dopóki trakt swobodny....

— Ale Kurdwanowski?...

— Ja go się rychło pozbędę. Nim się jegomość przespi, wyszlę go w przeciwną stronę.... Ale niechże i waćpan odpocznie — rzekł żyd do drugiego podróżnego, który pomimo zmęczenia stał w pokornej postawie oparty o framugę okna — i wskazał mu skromny tapczan w kącie izby.

— A cóż *frater*, bez ceremonii zażyj sobie wczasu, przecie równyśmy trud ponieśli — ośmielił stojącego podróżny, a do żyda zabierającego się do wyjścia, dodał — spać będę spokojny, polegając na waszem sumieniu i uczciwości. Ale.... ale.... nie zapomnij waćpan, że muszę się widzieć ze starszyzną Wołkowińskich.

— Wszystko będzie jak należy. Spokojnego snu życzę jegomości — rzekł żyd, spiesznie wychodząc i zamykając za sobą drzwi na klucz.

* * *

Zaledwie jeden klucz schował, wnet drugi wydobył i otworzył nim te same wrota, przez które przed półgodziną wpuścił dwóch podróżnych.

Teraz wjechał w nie, a raczej wpadł jak bomba, na spienionym ale rączym koniu mąż wspaniałej, atletycznej budowy i pięknej postawy. Odziany był w kubraczek na haftki spięty szczelnie, z odwiniętemi połami z zielonego sukna, który toczone jego kształty uwydatniał. Głowę miał piękną, twarz jasną, włosy długie, zdatne do ówczesnej fryzury. Zwinięte były z tyłu głowy na dwa grzebienie. Magierka spadała mu z fantazyą na ucho. Rajtuzy miał sukienne, skórą wewnątrz podszyte, wpuszczone w ogromne botforty z długiemi ostrogami. Pałasz na białym skórzanym pendencie spuszczał mu się niemal ku ziemi; posrebrzane kolby pistoletów wyglądały z olster; mała ładowniczka turecka zwieszała mu się przez plecy. Chociaż nie miał na sobie oznak swojego stanu, znać w nim było jednak już z samego sposobu sie-

graniczyć się na obrachowaniu kwoty, przypadającej na każdego depozytaryusza każdej kasy z osobna. W końcu r. 1877 kolej, w jakiej kasy wedle tego obrachunku po sobie następowały, była następująca:

1.	Kraków z przeciętnym depozyt.	476·80 zł.
2.	Nowy Sącz „ „	410·16 „
3.	Stryj „ „	362·79 „
4.	Kołomyja „ „	319·45 „
5.	Tarnopol „ „	313·66 „
6.	Lwów „ „	310·25 „
7.	Stanisławów „ „	295·51 „
8.	Przemyśl „ „	289·42 „
9.	Bochnia „ „	274.98 „
10.	Rzeszów „ „	274·70 „
11.	Sambor „ „	271·38 „
12.	Tarnów „ „	242.73 „
13.	Wadowice „ „	206·08 „
14.	Jasło „ „	114.76 „
*)15.	Drohobycz „ „	242.13 „
*)16.	Wieliczka „ „	172.87 „

Średni depozyt na cały kraj w końcu r 1877 wynosił 328 złr. 69 cnt. Jak widzimy, tylko trzy kasy stały wyżej średnicy. W końcu r. 1878 średnica ta, mimo że suma depozytów na kraj cały dość znacznie się podniosła, spadła do 325 złr. 19 cnt., co tłómaczy się stosunkowo większym przyrostem liczby depozytaryuszów, niż był przyrost sumy depozytów. W końcu roku 1879, średni depozyt podniósł się już do 332 złr. 18 cnt, a więc nietylko powetował cofnięcie się w r. 1878, lecz przewyższył średnicę z r. 1877, co wobec nowego znacznego przyrostu liczby depozytaryuszów świadczy bardzo korzystnie o oddziaływaniu kas na zmysł oszczędności u swoich depozytaryuszów. W końcu r. 1880 przyrost liczby depozytaryuszów był nieco mniej znaczny, tem większy jest postęp średniego depozytu, który doszedł w tymże czasie wysokości do 342 zł. 65 cnt. Podobnie do końca r. 1881, przy mniej znacznym przyroście depozytaryuszów średni depozyt podniósł się do 352 złr. 34 ct. Wedle naszego zapatrywania, najkorzystniejszy był r. 1879, chociaż podwyższenie średniego depozytu nie było tak znaczne, jak w dwu następnych; wolimy bowiem większy przyrost w liczbie depozytaryuszów, od większego przyrostu w liczbie depozytów; niech tylko będą depozytaryusze, choćby z najmniejszemi depozytami, a sam przez się znajdzie się coraz większy przyrost w sumie depozytów. Czas od końca roku 1877 do końca r. 1881, razem wziąwszy, widzimy średni depozyt z 328 złr. 69 cnt. podniesiony do 352 złr. 34 cnt., t. j. o 23 zł. 65 cnt., czyli o 7·20 prc.**).

Zobaczmy, jak urósł lub spadł w tychże czterech latach przeciętny depozyt każdej kasy z osobna, a naprzód, jak zmieniła się powyższa kolej wedle wysokości przeciętnego depozytu z końca r. 1881:

1.	Kraków z przeciętnym depozyt.	462·58 zł.
2.	Kołomyja „ „	435·60 „
3.	Wieliczka „ „	367·01 „
4.	Stanisławów „ „	358·41 „
5.	Tarnopol „ „	351·88 „
6.	Nowy Sącz „ „	347·30 „
7.	Bochnia „ „	333·13 „
8.	Lwów „ „	332·54 „
9.	Drohobycz „ „	330·34 „
10.	Przemyśl „ „	309·50 „
11.	Tarnów „ „	301·34 „
12.	Rzeszów „ „	297·39 „
13.	Sambor „ „	269·26 „
14.	Stryj „ „	265·92 „
15.	Wadowice „ „	255·12 „
16.	Jasło „ „	218·30 „

a mianowicie podniósł się (+) lub spadł (—) przeciętny depozyt:

			zł.		prct.
1.	Wieliczka	+ o	194·14	czyli	224·60†)
2.	Jasło	+ „	103·54	„	90·22
3.	Drohobycz	+ „	88·21	„	72·86†)
4.	Kołomyja	+ „	116·15	„	36·36
5.	Tarnów	+ „	58·61	„	24·15
6.	Wadowice	+ „	49·04	„	23·80
7.	Stanisławów	+ „	62·90	„	21·29
8.	Bochnia	+ „	58·15	„	21·15
9.	Tarnopol	+ „	38·22	„	12·19
10.	Rzeszów	+ „	22·69	„	8·26
11.	Lwów	+ „	22·29	„	7·18
12.	Przemyśl	+ „	20·08	„	6·94
13.	Sambor	— „	2·12	„	0·80
14.	Kraków	— „	14·22	„	2·98
15.	Nowy Sącz	— „	62·86	„	15·33
16.	Stryj	— „	96·87	„	26·70

Cofanie się przeciętnego depozytu jest objawem niekorzystnie świadczącym o zmyśle oszczędności dawnych depozytaryuszów; dowodzi bowiem, że właśnie ci, którzy zaoszczędzili już znaczniejszy kapitalik, wycofują go z kasy oszczędności, tak iż nawet o wiele większa liczba nowych depozytaryuszów nie może drobniejszemi kapitalikami swemi pokryć ubytku finansowego, który powstał w kasie oszczędności w skutek usunięcia się części dawniejszych depozytaryuszów. Najwięcej uwydatnia się to w kasach rzeszowskiej i stryjskiej. W rzeszowskiej, chociażby w czterech latach od końca roku 1877 do końca roku 1881 nie przybył ani jeden nowy depozytaryusz i gdyby tylko dawniejsi depozytaryusze byli pozostawiali swoje kapitały i procent od nich w kasie, suma depozytów w końcu r. 1881 powinnaby wedle bardzo łagodnego obrachunku wynosić o 26.000 złr. więcej, niż rzeczywiście wynosi, a ztąd też przeciętny depozyt byłby większy, niż jest rzeczywiście; w stryjskiej zaś, wedle równie łagodnego obrachunku, suma depozytów powinnaby być o 1 300 złr. większa. Rozumie się, że absolutnie wycofywania oszczędności swych z kasy potępić nie można; zależy to bowiem od celu, na jaki wycofniętego kapitaliku użyto. Jeżeli n. p. czeladnik oszczędzał, a potem wycofał z kasy oszczędzony kapitalik, aby założyć warsztat na własną rękę jako majster, przeciw takiemu wycofaniu oszczędności nie można nic nadmienić, chociażby nawet nie powodziło się młodemu majstrowi, bo przynajmniej cel wycofania był racyonalny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF GLINKIEWICZ.

*) W końcu r. 1879.

**) Nie należy brać tego podwyższenia średniego depozytu za jedno z podwyższeniem sumy depozytów w kraju; ta bowiem, jak już wiadomo, urosła w tych samych czterech latach o 10,155.794 złr., czyli o 53.40 prc.

†) Przeciętny depozyt w kasie wielickiej podniósł się o 194 złr. 14 cnt., co oznacza 112·30 prc., w drohobyckiej o 88 złr. 21 cnt., co oznacza 36·43 prc.; ponieważ atoli w porównanie idzie tu koniec roku 1879, więc stopień podwyższenia podwójnie się bierze.

Sejm czeski.

Praga czeska, 16 lipca.

(*8 posiedzenie*).

○ Książę Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 11 minut 25.

Komisya budownicza wybrała prezesem hrabiego Clarego, wiceprezesemSiegmunda, Niemca.

Sejm przystępuje do porządku dziennego. Po kilku sprawach wyłącznie miejscowego znaczenia, dr. Funke w imieniu komisyi gminnej zdaje sprawę z petycyi komory inżynierów, architektów itd. o udzieleniem prawa wyborczego. Sprawozdawca proponuje przejście do porządku dziennego, oświadczając, że ponieważ inżynierzy i architekci i tak płacą podatki i z tego tytułu posiadają prawo wyborcze, przeto petycya nienzasadniona, nadto, gdyby stanowi inżynierów jako takiemu przyznano prawo wyborcze, natenczas należałoby przyznać takowe jeszcze innym stanom, które go ex offo nie posiadają, np. notaryuszom. Sprawozdawca nie jest przeciwnym rozszerzeniu prawa wyborczego, ale natenczas trzebaby przystąpić do akcyi systematycznie, nie zaś z uwzględnieniem tylko pojedyńczych klas.

Prof. Tilszer występuje w obronie petycyi, twierdząc, że tem samem prawem, co doktorom i nauczycielom, prawo wyborcze przysługuje także inżynierom, i domaga się przekazania petycyi wydziałowi krajowemu.

Poseł Siegmund (inżynier z Cieplic) popiera wniosek preopinanta.

Po krótkiej odpowiedzi p. Funkego, sejm małą większością uchwala przejść nad petycyą do porządku dziennego.

W imieniu komisyi budżetowej poseł Hlavka zdaje sprawę o przedłożeniu rządowem, dotyczącem subwencyi krajowej na wybudowanie czeskiej kolei transwersalnej. Według tego przedłożenia, Czechy na ten cel płacą 5 od sta kosztów budowy, jednakże subwencya nie ma wynieść więcej jak 1,250.000 zł. Sejm jednomyślnie przyjął te wnioski

Nadesłany protest przeciwko wyborowi p. Zieglera, którego przeciwkandydatem był książę Józef Adolf Schwarzenberg odrzucono.

Następne posiedzenie we czwartek.

Na dzisiejszem posiedzeniu poselskiego klubu czeskiego, dr. Rieger zażądał upoważnienia do wniesienia w sejmie wniosku, aby wydział krajowy wypracował nową ustawę wyborczą, opierając się na rezultatach ostatniego spisu ludności; reforma ma dążyć do stosowniejszego rozgraniczenia okręgów wyborczych (także w kuryi wielkich właścicieli) i do utworzenia okręgów wyborczych (w miastach i gminach wiejskich) według narodowości, gdy dotąd do niektórych okręgów przeważnie niemieckich należą gminy czeskie i *vice versa*. Klub upoważnił dr. Riegera do stawienia tego wniosku.

Następnie dr. Rieger zawiadomił klub, że hr. Clam zamierza stawić wniosek, aby w wszystkich szkołach średnich Czech, nauka obu języków była przymusową. Jak wiadomo, artykuł 19 konstytucyi wyklucza to; jednakże hr. Clam wnioskuje, aby rodzicom było wolno zażądać dla swych synów uwolnienia od nauki drugiego języka krajowego. W ten sposób więc nie byłoby „przymusu“, który wyklucza konstytucya. Gdy dr. Rieger odczytał wniosek, posłowie młodoczescy, mianowicie dr. Gregr i dr. Czelakowsky, wystąpili namiętnie przeciw niemu i trzeba było uchwałę odroczyć do następnego posiedzenia.

Ks. Lobkowic będzie podobno mianowany członkiem Izby panów i odtąd stale poświęci się kierownictwu wydziału krajowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przeciwnicy spółki z Lessepsem w Anglii.)

Opozycya, wywołana w Anglii projektem ugody rządu z Lessepsem co do budowy drugiego kanału suezkiego, przybiera coraz nie pomyślniejsze da gabinetu rozmiary. Donoszą już, że agitacya może tak dalece wpłynąć na członków parlamentu, iż p. Gladstone, gdyby się zechciał upierać, mógłby zachwiać swoje ministerstwo. We wszystkich miastach Anglii organizują się zgromadzenia i uchwalają protesta przeciw ugodzie z Lessepsem. W Londynie odbyło się nader liczne zgromadzenie przedsiębiorców żeglugi i kupców i uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Z niezmiernem ubolewaniem dowiaduje się zgromadzenie, iż rząd angielski przyrzekł użyć swego wpływu w Egipcie w celu uzyskania koncesyi na drugi kanał na rzecz towarzystwa p. Lesseps'a, zamiast, żeby postarał się był, jak o to proszono, o zapewnienie budowy drugiego kanału niezależnego i angielskiego. Groźne to postanowienie pogorszono jeszcze zamiarem przedłużenia na dalszy termin monopolu dzisiejszego towarzystwa, a dalej okolicznością, że liczba dyrektorów brytyjskich nie ma być pomnożona i że od wysokiego wymiaru dywidend zależną ma być opłata należytości.

„Zgromadzenie musi wyrazić niemniej wielkie zdumienie z powodu, iż rząd zamierza ofiarować ośm milionów funtów szterlingów radzie administracyjnej obcego towarzystwa, i że obecny układ nie ma na celu rozwiązać trudności, któreby wyniknąć musiały, gdyby obce towarzystwo zajęło takie stanowisko na drodze do Indyj. Zgromadzenie przewiduje owszem nowe zawikłania i zwiększenie już istniejących w przyszłości; zgromadzenie wyraża zatem niepłonną nadzieję, że Izba gmin parlamentu angielskiego odrzuci proponowany układ“.

W podobnym duchu zredagowane petycye przesłały także wszystkie stowarzyszenia żeglarskie i londyńska Izba handlowa. Najniepomyślniejszy może dla projektu rządowego jest głos *Times'a*, a dziennik ten w tonie niezmiernie namiętnym uderzył na projekt, nazywając go „potwornym i śmiesznym“, A jeżeli się uwzględni, co same organa Anglii niejednokrotnie stwierdziły, iż żadna uchwała nie przechodzi w parlamencie, gdy stanie w opozycyi wielki ten organ Londynu, to głos podobny zasługuje na uwagę. Zwracając się do oświadczeń gabinetu w parlamencie o spółce w sprawie budowy kanału, piszą *Times*:

„Niepodobna dobrać dość jaskrawych wyrazów, żeby scharakteryzować wrażenie, jakie zrobiły oświadczenia rządu w Izbie gmin i osobliwsze rokowania w sprawie kanału. Powiedzieć naprzykład, że układ przeprowadzony z towarzystwem kanału suezkiego, tylko upadł, byłoby to użyciem zbyt łagodnego określenia. Oświadczenia p. Childersa przyjęto nietylko z uczuciem rozczarowania, ale z bardzo widocznem oburzeniem. W kołach przedsiębiorców żeglugi nikt jeszcze nie zdołał ochłonąć ze zdumienia, wywołanego tem wydaniem na łup interesów angielskich. Nie podejrzywamy nawet, choćby tylko na chwilę, aby parlament zechciał, lub usiłował brać na seryo pod rozwagę projekt tego układu Jest on zasadniczo zły i poprawić go nie można żadnemi zmianami. Uznaje on i uwiecznia pretensye kilku francuskich spekulantów do monopolu na drodze morskiej pomiędzy Europą i Azyą. P. Gladstone zdaje się być gotów do uznania tych pretensyj, nie można tego jednak poczytywać za pewnik, zwłaszcza na podstawie wyrażanych tu i owdzie mniemań. Parlament nie pozwoli wywrzeć nikomu nacisku a opi-

---

dzenia i prowadzenia konia wojskowego i to dobrego kawalerzystę.

Lica gładkie, wesołe, pełne energii, uśmiechnięte do życia, a wyrażające lekceważenie niebezpieczeństwa, dodawały pewnego uroku całej tej sympatycznej postaci. Ówczesnym wojskowym zwyczajem, twarz miał wygoloną, krom małych faworytów w formie dwóch kom, które u kątów ust się zwijały.

Koń jeszcze nie zdążył stanąć, kiedy jeździec już był na ziemi. Najlżejszym ruchem nie zdradził zmęczenia. Stanął prosty jak struna, wyciągnięty, i do gospodarza zgiętego w pokłonach, ozwał się rubasznie, przedrzeźniając akcent żydowski:

— *Szelem a lejchem rebe Mowsze!...* Wiesz, gdyby mnie w tej chwili złapali konfederaty, nie mieliby się czem pożywić, takim wynędzniały i wygłodzony. Jeżeli nie chcesz, żebym tu zginął i to nagłą śmiercią, to daj mi kordyału, gorzałki, coś mokrego a mocnego i jakiegoś dyabła na zakąskę, choćby konfederata, bo ci mówię, że bez tego wnet będzie po mnie.

Tymczasem konia ręką po udzie uderzył. Ten zrozumiał niemy rozkaz i parskając, stanął przy żłobie.

W trakcie tego Mowsza już wydał stosowne rozkazy młodemu żydkowi, który wtoczył się raźno za jeźdźcem na małym mierzynku. Był to chłopak lat około dwudziestu, piękny, zwinny, a z rysów nietrudno odgadnąć, iż nieodrodną był latoroślą starego Mowszy. Zwał się Josel. Wkrótce poznamy go bliżej.

Mowsza, oddając niskie pokłony, przemawiał do przybyłego z respektem:

— Zaraz wszystko będzie, może tymczasem wielmożny pułkownik raczy wejść do izby. (*Nota bene*, zawcześnie go może awansował, bo przyszły generał, naówczas jako ordonans łowczego Branickiego, posiadał rangę subalterna).

Weszli tedy do izby, znajdującej się naprzeciw tej, gdzie spoczywali pierwsi podróżni. Była ona mniejsza od poprzedniej i dość skromnie urządzona. Tapczan ze słomą przykryty kilimkiem i prosty stół przy dwóch stołkach stanowiły jej sprzęt cały.

Jednocześnie weszły za nimi Leja i Rachela, niosąc na dwóch srebrnych tacach rozmaite jadła i napoje. Skoro je dojrzał Kurdwanowski, natychmiast posunął w koperczaki:

— Witajcież moje wybawicielki od głodowej śmierci, nadobna Lejo i kwitnąca Rachelo, istne wizerunki swoich patronek ze starego testamentu!.. Już to nie ma co rebe Mowszo, skoro wyłapię konfederatów, zrobię się żydem i przyjmiesz mnie za zięcia. A jak ja ci zaspiewam *majufes* moja piękna żoneczko — i jął nucić z żydowska — *a szabas benandes cyge myge basałyge szambes.*

Począł różne krotofile wyprawiać, tak iż niewiasty porwane śmiechem, ledwie mogły bez szkody ustawić wszystko—co przyniosły na dwóch tacach—na stole, przykrytym białym obrusem. Skoro ukończyły robotę, Kurdwanowski rzucił na tacę Racheli parę sztuk złota, i rzekł wesoło:

— To nie za gościnność, chowaj Boże, bo ta się nie płaci, ale na zausznice dla przyszłej mojej bogdanki, tymczasem... jako zadatek...

Tu zabierał się do uściskania dziewczyny, lecz kobiety salwowały się ucieczką. Pułkownik nie zagrodził im do niej drogi, bo snadź pilno mu było do posiłku. W istocie podziwiać można było, jak zmiatał jadło i zakrapiał je napojem, lecz pomimo pełnej gęby prowadził z gospodarzem wcale ożywioną rozmowę.

— Cóż powiesz mości Mowszo, o *popie* ani słychu, wpadł jak w wodę?.

— My tu nic a nic nie wiemy, ale słyszę, że ichmościowie mieliście go w ręku pod Deraźnią...

— W ręku, w ręku! — przerwał, zapalając się pułkownik — weź że tu piskorza w rękę, kiedy ci się wyśliznie. Tu go zdaje się trzymasz, tam wyskoczy. Czy ma jakiego inkluza czy z djabłem trzyma...

— On chyba z Bogiem trzyma, uczciwszy godność wielmożnego pana przecie to wasz duchowny, ksiądz biskup — wtrącił żyd zgorszony.

— No tak biskup, to niech siedzi przy ołtarzu, ale nie wichrzy krajem, bawiąc się w politykę.. Powiem ci, że teraz można było przysiądz, iż już nie ujdzie rąk naszych. Szpiegowie nam donieśli, że zagrzązł z kolasą pod Deraźnią. Znajdowałem się ztamtąd o małą milkę z kompanią, złożoną z pięćdziesięciu ludzi. Puściliśmy się w cwał; nadbiegamy i cóż? — imaginuj sobie — ciężka poszóstna kolasa po osie w trzęsawisku, sama jedna. Przy niej ani człowieka, ani psa, ani kota!..

— Jakże to tak, proszę wielmożnego pana, czy podobna?

— Mówię ci na własne oczy widziałem, jak mnie tu masz przed sobą... Postawiłem kilku szyldwachów przy kolasie; z resztą zaś ludzi rozbiegliśmy się po całej okolicy... Myślę sobie: tuś mi ptaszku, już cię mam!.. Bo, jak wiadomo, korpulent jest, człek niemłody i ciężki; moja zaś kompania wypoczęła i chłopaki żwawe. Splondrowaliśmy lasy w całej okolicy i nic... chyba że ze swą siostrą czarownicą na łopacie gdzie uleciał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI

nia publiczna nie pozwoli się obałamucić. Rokowania z p. Lesseps'em muszą być zerwane".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Leżajsk, w powiecie łańcuckim, zapomogi w kwocie 100 zł. na restauracyę budynku szkolnego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym między innemi: petycya w sprawie nazwania gimnazyum Czwartego imieniem Sobieskiego; projekt aktu fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego i byłego towarzystwa Opieki narodowej, oraz oferta na urządzenie wodotrysku naprzeciw pałacu sejmowego.

— **Z Iwonicza** nam donoszą, że JW. br. Ziemiałkowska, małżonka ministra dla Galicyi, bawiła kilka dni w Iwoniczu, zkąd udała się wczoraj do majątku pp. Ziemiałkowskich, Dębowca pod Jasłem, na powitanie męża, który na 6cio tygodniowy wypoczynek wkrótce tam przybędzie. Goście kąpielowi, korzystając z pobytu pani ministrowej w Iwoniczu, udali się gremialnie do jej mieszkania, dla wyrażenia hołdu swego małżonce znakomitego męża i, uproszenia jej o zaznaczenie tychże samych ich uczuć wobec pana ministra, jak skoro tylko przybędzie z Wiednia.

— **Nowy obraz Matejki** „Sobieski na modlitwie przed bitwą pod Wiedniem", jak donoszą dzienniki warszawskie, znajduje się od dni kilku w salonie sztuk pięknych p. Aleksandra Krywulta w Warszawie.

— **Wystawa dzieł sztuki,** urządzona staraniem tutejszego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, otwarta codzień od godziny 9 zrana do 7 wieczorem w sali muzycznej (dawnej sejmowej) w gmachu teatralnym hr. Skarbka na I piętrze. Wejście od placu Gołuchowskiego, brama druga. Wstęp w dni powszednie 20 ct. od osoby dorosłej, a 10 ct. od dzieci; w niedziele zaś i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

— **Towarzystwo weteranów** wojskowych Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, z powodu zbliżającej się uroczystości urodzin Najj. Pana, urządza w dniu 5 sierpnia festyn, połączony z loteryą fantową przy udziale kapeli wojskowych i własnej kapeli. Bliższe szczegóły podadzą w właściwym czasie afisze.

O Kraszewskim donoszą dzienniki berlińskie ten tylko szczegół, ze kazał sobie przynieść do celi więziennej dzieła M. Plauta i zamierza je tłómaczyć.

— **Pogrzeb zmarłego architekta** wiedeńskiego Henryka Ferstla odbył się przedwczoraj z wielką okazałością i przy nadzwyczaj licznym udziale wszystkich sfer i klas stolicy. Na trumnie znakomitego artysty złożyli wieńce także Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor, a w orszaku pogrzebowym znajdował się pomiędzy dostojnikami pan minister wyznań i oświaty br. Conrad - Eybesfeld. Zwłoki pobłogosławione zostały w *Votivkirche* a następnie przewiezione na cmentarz w Grinzing, gdzie je złożono w prowizorycznym grobowcu familijnym. Nad mogiłą przemawiali: przyjaciel zmarłego, profesor Pfaff, prorektor politechniki Rebhahn oraz dwaj studenci politechniki.

— **Policya warszawska** wpadła już na trop śmiałego oszustwa, popełnionego w banku handlowym przez dyskontowanie podrobionego na imię pp. Szlenkera i hr. Ludwika Krasińskiego wekslu na 15 000 rubli. Aresztowano niejakiego Kondrackiego, kelnera w hotelu europejskim, który chodził do banku po pieniądze. Brat Kondrackiego podobno uciekł. Aresztowany tłómaczy się, iż o niczem nie wie, gdyż weksel dany mu był przez jednego z przejezdnych finansistów, któremu też całą sumę po zdyskontowaniu wręczył, otrzymawszy tylko wynagrodzenie za trud. Owego „finansisty" dotąd nie odszukano.

— **Statek wielorybniczy** *Ellen Rizpah* niedawno podczas połowu wielorybów utracił połowę swojej załogi. Dwie łodzie ścigały olbrzymiego wieloryba i już szczęśliwie wyrzuciły harpun, gdy ugodzony śmiertelnie w grzbiet potwór, z taką gwałtownością zanurzył się w głąb morza, iż lina harpunowa zaplątała się na walcu, z którego się w takich razach odwija i łódź z dziewięcioma ludźmi pociągnęła za wielorybem w otchłanie. Zwłoki ofiar nie wypłynęły nawet na powierzchnię wody.

— **Głębiny morskie.** Dzienniki amerykańskie ogłaszają ciekawe rezultaty prac komisyi naukowej, którą rząd Unii północno-amerykańskiej w zeszłym roku wysłał był na pokładzie skunera *Blecke* dla zbadania dna morskiego i stosunków tak zwanego golfowego prądu w linii od wysp Bermudas ku Indyom zachodnim. Komisya ta pod przewodnictwem p. Burtletta dokonała w ciągu drogi, mającej 7.000 mil morskich długości, około 2.000 pomiarów głębokości dna, 1.200 spostrzeżeń ciepłoty wody na powierzchni, a 1.300 takich spostrzeżeń w głębiach morskich. Największą głębinę znalazła komisya na północ Portorico; ołowianka przebiegła tu około 9 000 metrów, nim dotknęła dna morskiego. Z niezmiernej tej głębokości powiodło się uczonym amerykańskim zarówno wydostać okazy minerałów, stanowiących dno w tem miejscu, jak i sprawdzić stosunki ciepłoty na tem dnie. Bardzo obfity plon zebrała komisya także dla zoologii, przywiozła z sobą około 800 okazów żyjątek morskich, z których zaledwie połowa była dotychczas znaną w Ameryce.

— **Zarłok.** Paryż niedawno utracił wskutek śmierci, największego swojego żarłoka, w osobie niejakiego Alfreda Mouchet. Był to chłop długi a chudy, z niezmiernie dużemi rękami i nogami. Jako pośrednik w handlu końmi, Mouchet zarabiał dziennie 5 do 6 franków, lecz dochód ten ledwie go mógł ochronić od śmierci głodowej. Zakładano się często o potęgę jego apetytu, lub znajdowali się nieraz amatorowie, którzy chcieli go widzieć jedzącego i chętnie dla tego „fundowali" mu „śniadanko", które zazwyczaj składało się z indyka, 6 do 7 funtów baraniny, funta sera, kilku funtów chleba i wiaderka (10 do 12 litrów) wina. Oprowadzający z rzemiosła cudzoziemców po Paryżu często sprowadzali ciekawych do Moucheta, a pewnego razu sprowadzili Anglika, który z Niemiec czy też z Austryi umyślnie przywiózł był z sobą niemniej słynnego żarłoka, niejakiego Hansa Dietricha, w nadziei, iż tenże pokona Moucheta. Turniej pomiędzy zapaśnikami tymi trwał dwie przeszło godziny bez przerwy; obaj „pracowali" z największem wysileniem, w końcu jednak Dietrich nie mógł wydołać przeciwnikowi i skapitulował. Pokonany żarłok skonsumował był wówczas ośm funtów baraniny i tyleż drobiu, można więc sobie wyobrazić, ile skonsumować musiał zwycięzca! Lecz po tym turnieju Mouchet nabawił się przecież lekkiej niedyspozycyi żołądkowej. Lekarze często badali jego fenomenalny organizm, a w roku 1877 dr. Lachat złożył o nim paryskiej akademii medycznej nader uczone sprawozdanie, według którego człowiek ów przedstawiał najjaskrawszy przykład nienaturalnej żarłoczności ze wszystkich, jakie kiedykolwiek obserwowano. Porównać z nim można chyba takiego Baske, albo Loriona, który zjadał dziennie 15 funtów chleba. Mouchet umarł na uciążliwość żołądkową, której się nabawił jakiemś okolicznościowem śniadankiem.

— **Oryginalny inserat.** W *Leipziger Tageblatt* czytamy następujący inserat: „Młoda kobieta, należąca do klasy wykształconej i zamożnej usposobienia żywego i wesołego, nieposzlakowanej sławy, której mąż mimo to wszystko codziennie wieczór wynosi się do knajpy, [illegible]kuje pań (towarzyszek niedoli), z któremi by mogła przepędzać wieczory na wspólnej zabawie. Reflektantki winne być sławy nieposzlakowanej, wesołe i dobrze wychowane. Oferty z dokładnym adresem przesyłać należy" i t. d.

— **Lato przed stu laty.** Upały zeszłotygodniowe przywiodły na pamięć opis skwarnego lata r. 1783 w dziele Gilberta Whites *Natural-history of Selborn*. W opisie tym powiada autor między innemi: „Lato roku 1783 było istotnie zdumiewającem i złowrogiem pod względem obfitości groźnych zjawisk w przyrodzie; oprócz bowiem strasznych meteorów i burz niesłychanie srogich, które przerażeniem napełniły ludność rozmaitych hrabstw angielskich, nadzwyczajnem zjawiskiem tego pamiętnego lata był gruby pomrok w rodzaju dymu, który zalegał nietylko wyspy wielko-brytyjskie, ale także kontynent europejski i obszary ziemi po za nim, jeszcze przez pewną część lata. Ludzka pamięć nic w tym rodzaju nie zachowała z lat dawniejszych Według zapisków, które prowadzę, uważam, iż osobliwsze to zjawisko natury obserwowałem od dnia 23 czerwca do 26 lipca, w którym to czasie zrywały się wiatry z różnych stron świata, ale żaden nie zdołał dokonać najmniejszej zmiany w powietrzu. W porze południowej słońce wyglądało tak blado, jak księżyc przysłonięty obłokiem i rzucało rdzawe jakieś światło na ziemię i przedmioty, szczególnie zaś było oblicze jego mętne i zakrwawione o wschodzie i zachodzie. Przez cały ten czas gorąco było tak straszliwe, iż mięso w dniu zabicia wołu już się psuć zaczynało i zaledwie jeść je było można, a muchy w takich rojach kręciły się koło dróg i opłotków na wsi, że konie i trzoda doprowadzone były do szaleństwa, a wszelka jazda w najwyższym stopniu była nieprzyjemną. Ludzie na wsi z zabobonną trwogą spoglądali na smętne i krwawe oblicze słońca, jakoż w rzeczy samej nawet najświatlejsi mężowie mieli dość powodów do lęku. Przez cały czas wspomniony Kalabria i część Sycylii szarpane były trzęsieniami ziemi, a u wybrzeży Norwegii wynurzył się wulkan z dna morskiego". — Milton już na sto lat przedtem musiał być świadkiem podobnego zjawiska w Anglii, jak o tem przekonywa opis oblicza słonecznego w pierwszej księdze jego *Raju utraconego*.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Piorun** w Borszczowie uderzył w stajnię włościanina Twerdochleba i wzniecił pożar, który pochłonął wszystkie budynki z zapasami i narzędziami zarówno tego gospodarza, jak i jego sąsiada ogólnej wartości 1.291 zł., która to strata nie była ubezpieczona; w gminie powiatu chrzanowskiego Byczynie spalił cztery budynki włościańskie nieubezpieczonej wartości 1.500 zł.; w Hubicach, w powiecie dobromilskim, poraził na śmierć włościankę Annę Kaziową, matkę trojga dzieci i Annę Karczmarową, które przed ulewnym deszczem schroniły się były pod lipę obok cerkwi; w gminie Wyssowej, w powiecie gorlickim, poraził na śmierć włościanina Filemona Maciejowskiego; na obszarze dworskim w Bartatowie, w powiecie gródeckim uderzył w szopę folwarczną i wzniecił pożar, który zniszczył 7 budynków ekonomicznych z narzędziami gospodarczemi dzierżawcy oraz skład drzewa Ogólna strata wynosi 9.000 zł. a była tylko do wysokości 5.400 zł. ubezpieczoną. Dalej spalił piorun w Tłusteńku, w powiecie husiatyńskim, dwa budynki gospodarskie i 15 kóp zboża; na pastwisku gminy Cieplice, w powiecie jarosławskim, poraził na śmierć piętnastoletnią pastuszkę Katarzynę Krzywonosównę; w gminie Cholewianej górne, w powiecie niskim, uderzył w dom włościanina Jana Błądka, zabił siedzącą obok okna 35-letnią tegoż żonę Zofię i zapalił domostwo, przyczem także cztery sztuki bydła zginęły w płomieniach. Sam Błądek, usiłując ratować żonę, odniósł znaczne rany skutkiem poparzenia. W gminie tego samego powiatu Nowej wsi, piorun spalił zagrodę włościańską z całym dobytkiem jej właściciela, który nie był asekurowany, równie jak poprzednio wymieniony poszkodowany; w miejscowości Hordyni, w powiecie samborskim, wzniecił pożar, który przy silnym wietrze w krótkim czasie pochłonął całe prawie mienie pięciu gospodarzy. Ogólna strata obliczona została na 1.572 zł. a z poszkodowanych jeden tylko miał ubezpieczone budynki. Ten sam piorun zabił w stajni krowę. — W Furmanach w powiecie tarnobrzeskim, spalił piorun jeden dom mieszkalny, nie uszkodziwszy nikogo z domowników; w gminie powiatu tureckiego Komarnikach w nocy uderzył w stajnię włościanina Ignacego Komarnickiego, na której strychu spało właśnie pięcioro dzieci tego gospodarza, zabił 21-letniego syna i zniszczył budynek do szczętu. Inne dzieci zdołano uratować, jakkolwiek drugi syn Komarnickiego doznał ciężkiego poparzenia. Ogień rozszerzył się z taką gwałtownością, że zwłok zabitego nie można było znieść ze strychu, spaliły się też na węgiel. W płomieniach zginęły nadto dwie krowy, a nieubezpieczona strata poszkodowanego wynosi 350 zł. Nareszcie w gminie powiatu wadowickiego Marcyporębie dwa pioruny dzień po dniu spaliły kilka budynków włościańskich nieubezpieczonej wartości 1.200 zł., a w gminie powiatu zaleszczyckiego Dobrowlanach jedną chatę włościańską, nikogo z domowników nie uszkodziwszy.

*** **Klęską pożaru** ciężko nawiedzone zostało w niedzielę miasteczko Chodorów w powiecie bobreckim. Ogień wybuchł około godziny 11 przed południem w szopie Józefa Lenczewskiego, lecz wnet został spostrzeżony i stłumiony. Ustawiono wartę obok wspomnionego budynku, która też czuwała aż do wieczora. O zmroku, około godziny 9 ponownie wybuchł ogień tuż w sąsiedztwie wspomnionej szopy, z rogu stajenki słomą pokrytej, zkąd przy silnym wietrze wnet się przeniósł na budynek szkolny, następnie na aptekę, a dalej ogarnął i zniszczył w samem śródmieściu miasteczka przeszło 80 domów, a pomiędzy niemi budynek ratuszowy, w którym mieściła się propinacya, budynek urzędu gminnego, z którego jednak kasę gminną, prawie wszystkie księgi, akta i rekwizyta zdołano wynieść, budynek sądowy zaś i areszta, jako też budynki skarbowe i erekcyonalne zostały ocalone dzięki energicznej pomocy organów bezpieczeństwa i mieszkańców. Zgorzały natomiast koszary żandarmeryi i wszystkie sklepy i składy towarów. Strata, ściśle dotąd nie obliczona, wynosi znacznie więcej niż 100.000 zł. Na pierwszą wiadomość o tej klęsce Prezydyum c. k. Namiestnictwa wysłało 300 zł. zapomogi dla pogorzelców, a starostwo bóbreckie udzieliło pozwolenia zbierania na ten cel składek w powiecie. Z Bóbrki też wyprawiono zapas chleba i bułek do nawiedzonego tak ciężko miasteczka Przyczyna tego nieszczęścia dotąd nie została zbadaną, zachodzą wszakże poszlaki, iż pożar wzniecony był zbrodniczą ręką.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Wystawa Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych** otwartą została przed paru dniami w sali Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym. Jakkolwiek nie zgromadziła utworów pierwszorzędnego znaczenia, posiada już jednakże płótna, zwracające na siebie uwagę znawców Dość wymienić za realistyczne może ale dyszące życiem i prawdą „Umizgi" Witolda Pruszkowskiego, śliczny „Wschód księżyca" Romana Kochanowskiego, interesujące „Jana III pożegnanie z rodziną" Gersona, niemałe zalety posiadający „Kulig" Aleksandra Mroczkowskiego, aby zachęcić lubowników sztuki do zwiedzania wystawy, która — jak nas zapewniają — ma być jeszcze wkrótce wzbogaconą nowemi utworami pędzla i dłuta naszych utalentowanych rzeźbiarzy i malarzy. Ograniczamy się dziś na tej pobieżnej wzmiance, dodając, że za dni kilka mówić będziemy obszerniej o wystawionych i wystawić się mających dziełach na wspomianej ekspozycyi, która jakkolwiek jest dość skromną, szczerze nas obchodzi, jako objaw usiłowań mających na celu obudzenie zamiłowania do sztuk pięknych i ich rodzimego u nas rozwoju.

* * *

Szkice historyczne Smolki, następcy Szujskiego na katedrze historyi polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim, wyszły u Gebethnera i Wolffa (obecnie serya druga) i zawierają wiązankę obrazków i szkiców, które należeć będą do najpiękniejszych utworów naszej literatury historycznej. Krytyka naukowa przyznała studyom historycznym Smolki najwyższe zalety gruntowności w badaniu i głębokości poglądów. Nie tu miejsce je oceniać, tu chciałbym tylko podnieść ścisłość autora i zastosowanie krytyki nowszej metody historycznej, zarazem zaznaczyć, iż dzieło to formą swą i kompozycyą staje godnie obok szkiców Szajnochy. Z „gniazda Tęczyńskich" na Tyńcu i Tęczynie wyłania się postać Sieciecha, odmalowana żywemi barwami, a opowiadanie o Walterze czyta się jak najbarwniejszą powieść. Kto chce poznać całą sieć zabiegów dyplomatycznych i rywalizacyi stronnictw, osnutych przeważnie na dokumentach dotąd niezużytkowanych ten niech weźmie do ręki szkic „Po bitwie Mohackiej". Najciekawszym jest obrazek „Czarnego Iwana" którego burzliwe dzieje, jak z pachołka został wodzem, a potem nagły upadek, po raz pierwszy tutaj szczegółowo opisano. Ostatni artykuł pociąga szerszą publiczność lekką swą i ponętną formą, nie mniej jak i nader zajmującą treścią, chodzi tu bowiem o niewinność Maryi Stuart, o co się toczy oddawna spór naukowy. Dowiadujemy się ztąd, że Marya kochała Bothwella za życia męża, ale nie miała udziału w morderstwie Darnleya. Wina stosunku z Bothwellem pomściła się nietylko długim szeregiem cierpień, zakończonym na rusztowaniu, nietylko strasznym zawodem kiedy poznała w kochanku kłamliwego uwodziciela i zdrajcę, ale tą wiekową opinią, która z nieszczęśliwej, uwiedzionej i lekkomyślnej kobiety uczyniła wyrafinowaną zbrodniarkę i zabójczynię.

* * *

(*n*) **Inżynieryi i budownictwo** dwutygodnika ilustrowanego, z dodatkiem poświęconym przeważnie ślusarzom, wyszedł obecnie ostatni numer pierwszego półrocza. Cel pisma: „utrzymanie rzemieślników i przemysłowców w ciągłej wiadomości o postępie ich zawodu zagranicą, udoskonalenie ich pracy i ułatwienie jej konkurencyi i zbytu", nie potrzebuje zalecenia. Staranna redakcya i chwalebny cel zasługują na poparcie zarządców fabryk i koleji naszych, jak w ogóle wszystkich tych, którym rozwój przemysłu krajowego leży na sercu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie. Przedstawienie Wydziału Towarzystwa naszego, uczynione Radzie szkolnej krajowej, co do potrzeby i pożytku kursu wakacyjnego gimnastyki dla nauczycieli szkół średnich, zostało jak najprzychylniej przez tęż przyjęte. Przysyłając listę dotychczas zgłaszających się kandydatów, Rada szkolna odwołała się do Ministerstwa oświaty z prośbą o wyznaczenie potrzebnego w tym względzie zasiłku dla Towarzystwa. Zawiadamiając o tem szersze koła kandydatów na nauczycieli gimnastyki, upraszamy ich bardzo, ażeby, jeżeli mają tylko zamiar korzystania już teraz z tego bezpłatnego kursu, zechcieli jak najprędzej zawiadomić o tem Wydział Towarzystwa, iżby ten odpowiednio mógł się wcześnie przygotować do bezzwłocznego otwarcia pomienionego kursu.

Z Dyrekcyi Towarzystwa gimn. „Sokół".
Lwów, ulica Kurkowa l. 7.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola-Ludwika mniejszy, na kolei zaś Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta znacznie większy. Usposobienie w handlu było niezmienne. — Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 8·55 złr., do 9·95 złr., żyta 6·30 złr. do 6·75 złr., jęczmienia browarnego 6·10 zł. do 6·50 zł., jęczmienia pastewnego 5·70 zł do 5·90 zł., owsa 6·50 zł. do 7·— zł., hreczki 7·90 zł. do 8·45 zł., kukurudzy 6·— zł. do 6·50 zł., grochu do gotowania 8·— zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·75 zł. do 6·40 zł., fasoli 8·— zł. do 15·50 zł., wyki 6·50 zł. do 7·— zł., koniczyny 90·— zł. do 100·— zł., anyżu pła-

skiego 28·— zł. do 29·— zł., kminku 23·— zł. do 24·— zł., rzepaku zimowego 14·— zł. do 14·60 zł., lnianki 9·25 zł. do 10·— zł., chmielu 160 zł. do 200 zł., nafty zwykłej 14·50 zł. do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·75 zł. do 35·— zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu łącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,177.100 kilogramów i 8 432 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,553.700, mąki i wyrobów mącznych około 889.600, tytoniu około 9.500, drzewa budulcowego i opałowego około 1,202.300, nafty około 55.500, fosforu około 221.300, spodium około 55.000, jaj około 594.000, wełny około 152.100, spirytusu około 67.400, lnu i konopi około 22.800, soli około 600.000, i węgli kamiennych około 355.500 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 350 sztuk wołów, 774 sztuk owiec, 34 sztuk koni i 7.274 sztuk nierogacizny — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,742.000 kilogramów i 4.758 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,461.000 kilogramów, 763 sztuk bydła rogatego, 3.805 sztuk nierogacizny i 190 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku wschodowi 2,281,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 981.000, mąki i wyrobów mącznych 230.000, kukurudzy 640.000 spirytusu 213.000, produktów zwierzęcych 116.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,819.000, wapna i kamieni 163.000, węgli kamiennych 140.000; — na resztę złożyły się rozmaite inne towary, tudzież bydło powyżej poszczególnione — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3.921.451 kilogramów i 443 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 83.465, mąki i wyrobów mącznych 61.630, drzewa budulcowego i opałowego 1,663.560, węgli kamiennych 96.970, nafty 23.348, spirytusu 6.943, jaj 16.070, soli 79.610, skór 7.780, gipsu i kamieni 96.260, żelaza i towarów żelaznych 17.250, maszyn 2.740 i zapałek 9 730 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 35 sztuk wołów, 10 sztuk koni, 14 sztuk [illegible] i 384 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi większych posiadłości byłego obwodu lwowskiego, wybrany został J. E. Włodzimierz hrabia Russocki 18 głosami na 21 głosujących.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan, który wczoraj wieczorem miał przybyć do Ischl, zabawi tutaj 12–14 dni. Większa część świty cesarskiej, która towarzyszyła Monarsze w podróży po Styryi i Krainie, powróciła już do Wiednia. Telegram *Pester Lloyda* donosi, że dnia 1 sierpnia uda się Najj. Pan do Gastein dla widzenia się z cesarzem niemieckim. W pierwszych dniach sierpnia Monarcha wraz z Najd. Cesarzewiczem Rudolfem ma wyjechać do obozu w Bruck nad Litawą.

W sprawie organizacyi północno-wschodniej sieci kolei państwowych, pisze dzisiaj *Presse*: „Jak nieuzasadnionemi są wszystkie pogłoski, obiegające o północno-wschodniej grupie kolei żelaznych, dowodzi najlepiej fakt, że ministerstwo handlu nie zajmowało się urzędownie dotychczas tą sprawą. Właściwe obrady rozpoczną się dopiero w jesieni. Nie zachodzi zresztą potrzeba zbytecznego przyspieszania prac organizacyjnych, albowiem ta przestrzeń galicyjskiej kolei transwersalnej, mianowicie Grybów-Zagórz, która najpierw ma być wykończoną, zostanie dopiero w połowie przyszłego roku oddaną na publiczny użytek, a ministerstwo handlu poczyniło starania, aby zarząd galicyjsko-węgierskiej kolei żelaznej, na którego czele stoi domniemany przyszły kierownik północno-wschodniej sieci państwowej, poczynił kroki przygotowawcze dla uruchomienia galicyjskiej kolei transwersalnej. Nie podlega wątpliwości, że liczne kombinacye, z jakiemi w tej sprawie spotykamy się przedewszystkiem w dziennikach prowincyonalnych, zawdzięczają swój początek tej okoliczności, że kontrakty zawarte swojego czasu z galicyjsko-węgierską koleją, mocą których poruczoną jej została administracya kolei naddniestrzańskiej i kolei tarnowsko-leluchowskiej, kończą się z dniem 1 stycznia 1884 r., z czego wnioskują, że do tego czasu wejdzie w życie ostateczna organizacya północno-wschodniej sieci żelaznej. Konieczność taka bynajmniej jednak nie zachodzi, rząd bowiem ma to na uwadze, że chociaż organizacya później zostanie ukończoną, nie dozna przez to uszczerbku ani ruch regularny, ani też sam zarząd. Rząd zamierza w tym jeszcze roku rozpisać oferty celem dostawy lokomotyw i wagonów dla galicyjskiej kolei transwersalnej.“

Sprawą wrzekomej decentralizacyi zajmowała się przedwczoraj gracka Izba handlowa. Uchwaliła ona jednogłośnie wysłać przedstawienie do ministerstwa, w którem, jak donosi telegram do dzienników wiedeńskich, „zastrzega się przeciw uroszczeniom lwowskiej Izby handlowej, zmierzającym do zdecentralizowania koleji żelaznych“. Wśród obrad, referent Krepesch wystąpił z gwałtowną filipiką przeciw Polakom, wywodząc, że Polacy i tę sprawę traktują wyłącznie ze stanowiska narodowego i dążą do zdobycia sobie korzyści kosztem całego państwa W końcu zaprotestował referent przeciw postępowaniu, jakie rozwijają Polacy w kwestyi kolejowej.

W połowie sierpnia zbierze się w Wiedniu austryacko-węgierska konferencya celna, dla ułożenia programu w sprawie zawarcia ostatecznego traktatu handlowego z Francyą.

Według depeszy telegraficznej agencyi Reutera, Wielki książę Mikołaj Konstantynowicz, zajmujący naczelne stanowisko przy budowie kanału Ary w Turkestanie, został z rozkazu cara aresztowany za mięszanie się — bez upoważnienia — do spraw należących wyłącznie do kompetencyi turkestańskiego generał-gubernatora.

Makczejew, intendant wojskowy, skazany na wygnanie do Tomska, został przez cara ułaskawiony.

Rossyjski minister skarbu, Bunge, wyjechał za urlopem na kuracyę do Ems.

Wszystkie dzienniki potwierdzają, że stan zdrowia hrabiego Chambord znacznie się polepszył. W niedzielę, jako w dzień św. Henryka, odprawioną została msza święta w pokoju księcia. Chory przyjmował następnie wszystkie osoby, należące do swego otoczenia, przemawiając po kilka wyrazów do każdej z kolei. Obecni zauważyli, że głos dostojnego rekonwalescenta nabrał więcej siły, że na licach jego mniejsze są ślady znużenia. Książę sam wyraził pewne zaufanie, iż niebawem wyzdrowieje. Doktor Mayer skonstatował, że polepszenie wzmaga się. W otoczeniu księcia odżyły nadzieje.

W poniedziałek rozpoczęły się w francuskiej Izbie deputowanych dyskusye nad konwencyą z kolejami. W obszernem sprawozdaniu, deputowany Rouvier powiada, że komisya znalazła się wobec trzech alternatyw. Mogła ona doradzać Izbie, albo zaniechane budowy nowych sieci kolei, albo zaciągnięcie w celu budowy nowej pożyczki, albo też zawarcie z towarzystwami koleji prywatnych układów. Komisya, po dojrzałej rozwadze, proponuje Izbie tę trzecią alternatywę, jako dla państwa najkorzystniejszą i nieobciążającą budżetu. W myśl konwencyi, towarzystwa kolejowe obowiązują się w pewnym przeciągu czasu wybudować wskazane sieci i takowe oddać na użytek publiczny.

Opozycya przeciw ugodzie rządu angielskiego z Lessepsem o budowę drugiego kanału suezkiego jest w Anglii powszechną. Podaliśmy już głosy dzienników angielskich, a dziś znajdujemy i w *Politische Correspondenz* następujący obraz sytuacyi:

„Układ między rządem angielskim a Lessepsem znalazł tak silną opozycyę w angielskich sferach politycznych i handlowych, iż nie ma nadziei, aby parlament układ ten ratyfikował, choćby nawet rząd umotywował pewne punkta Być więc może, że rząd cofnie się jeszcze od tego układu i nowe rokowania zawiąże z p. Lessepsem. Przywódcy angielskiego świata handlowego żądają, aby opłaty taryfowe, które mają być uiszczane na nowym kanale, były bardzo niskie, aby zamianowano więcej dyrektorów angielskich, w celu zapewnienia im większości w radzie dyrekcyi i aby towarzystwo kanału siedzibę swą miało w Paryżu i Londynie, przez co podlegałoby ustawom angilskim. Jeżeli p. Lesseps nie poczyni w tych trzech kierunkach pewnych ustępstw, projekt jego niezawodnie upadnie; bez pomocy Anglii zaś nie będzie mógł wybudować drugiego kanału. W takim razie kanał wybudowanyby został albo w drodze jakiegoś porozumienia międzynarodowego, albo przez jakieś towarzystwo angielskie. Ponieważ zaś interesa Towarzystwa Lessepsa byłyby w skutek tego zagrożone, spodziewać się można, że Lesseps poczyni ustępstwa w trzech powyższych kierunkach“.

Z drugiej strony, jak stwierdza *Daily Telegraph*, donoszą, że p. Lesseps zdecydowany jest wykonać swój program na własną rękę, bez względu na to, czy Anglia użyczy mu, czy odmówi swego poparcia. Nadmieniają nadto, że ugoda nie ma żadnych szans otrzymania aprobaty parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 18 lipca. Najjaśniejszy Pan raczył udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców w Chodorowie dwa tysiące zł.

Aussee, 17go lipca. Najj. Pan wyjechał z Veldy o godzinie 5 rano. Do Lees i Assling przybył dla pożegnania Najj. Pana kraiński wydział krajowy z prezydentem na czele. W Tarvis pożegnali Monarchę prezydent Schmidt-Zabierow, książę biskup Wierry, naczelnicy władz itd. Na przemówienie odpowiedział Najj. Pan jak najłaskawiej, a przed odjazdem kazał przedefilować 27 batalionowi strzelców. Podróż cesarska była nieprzerwanym szeregiem owacyj. Na wszystkich stacyach oczekiwały przybycia Monarchy tłumy publiczności, duchowieństwo, młodzież szkolna, różne stowarzyszenia, reprezentacye gmin. Tłumy ludności gromadziły się nawet przy budkach strażniczych, witając z nieopisanym zapałem Najdost. Gościa. Wszystkie domy wzdłuż drogi, którą przebywał pociąg cesarski, były świetnie przystrojone, zewsząd spieszyły na powitanie, osoby zajmujące wybitniejsze stanowiska. W Handorf oczekiwała kapituła i burmistrz z Celowca, a w St. Lambert prezes celowieckiej Izby handlowej. Tutaj prezydent krajowy pożegnał Najjaśn. Pana. W Judenburgu odbył Najjaśn. Pan przegląd 9 batalionu strzelców, któremu rozkazał defilować i czynić różne obroty. Namiestnik br. Kübeck towarzyszył Najj. Panu aż do granicy. W St. Michael powitał Monarchę patryotyczną przemową prezes lobeńskiej reprezentacyi powiatowej. Przyjęcie w Loeben było ze wszech miar wspaniałe. Miasto przystrojone. Na dworcu kolejowym powitały Najj. Pana władze cywilne i wojskowe i reprezentacya miejska. W ratuszu odbyło się przyjęcie i przedstawienie, poczem Najj. Pan udał się na balkon i ukazał się ludności, która powitała Monarchę z nieopisanym zapałem. Najj. Pan przeszedł następnie przed frontem górników, i przypatrywał się z zajęciem grupie, która przedstawiała powracających z polowania strzelców. Z kolei zwiedził akademię górniczą, walcownię alpejskiego towarzystwa górniczego, w Donawitz, tudzież huty górnicze wyrażając wszędzie Najw. zadowolenie. W Steinach powitał Monarchę wielki ochmistrz nadworny ks. Hohenlohe, wraz z familią. Wjazd do Aussee odbył się wśród entuzyastycznych okrzyków. Na dworcu kolejowym znajdowali się hr. Meran, Braun, Schmerling, Hye, Dumreicher, Chlumecky i wielu innych dostojników. Najj. Pan zaszczycił niektóre osoby przemówieniem, wypytywał się reprezentantów rady miejskiej o miejscowe i ekonomiczne stosunki, i po krótkim wypoczynku udał się w dalszą podróż. Na tem zakończyły się świetne uroczystości krajowe Styryi.

Wiedeń, 17 lipca. Rada miejska uchwaliła, aby z okoliczności jubileuszu oswobodzenia Wiednia nie urządzać uroczystości ludowej.

Hof-Gastein, 17 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tutaj dzisiaj o godzinie 4 popołudniu i został uroczyście przyjęty. Po krótkim wypoczynku udał się do Badgastein, gdzie stanął około godziny 5. Cesarz zamieszka w zamku. Monarcha, który wygląda wybornie, zamierza odbyć trzytygodniową kuracyę.

Wildbadgastein, 17 lipca. Cesarz niemiecki przybył tutaj w najlepszem zdrowiu o godzinie 5 i 10 m. po południu. Powitał go namiestnik i liczna publiczność.

Bern, 17 lipca. W skutek wylewu Rodanu, komunikacya kolejowa pod Granges i Siders przerwana. Pomiędzy Bernem i tunelem frybursko-mühlethalskim kolej na $2^1/_2$ metrowej przestrzeni została znacznie uszkodzoną. Spowoduje to kilkudniową przerwę w komunikacyi.

Paryż, 17 lipca. Waddington został mianowany ambasadorem francuskim w Londynie, a to w miejsce Tissota, który jest cierpiącym.

Londyn, 17 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Aleksandryi, że cholera coraz większe przybiera rozmiary. Komisya sanitarna obradowała nad potrzebą zizolowania Aleksandryi, gdzie zaszły ponownie wypadki ze znamionami cholery.

Kair 17 lipca. Od wczoraj rano do dzisiejszego rana zmarło na cholerę w Kairze osób 12, w Damiecie 23, w Mansurah 56, w Samanud 22, Menzaleh 42.

Dąbrowa, 18 lipca. Dziś o jedenastej wybuchł w śródmieściu pożar; przeszło sześćdziesiąt domów zgorzało. Ogień na razie zlokalizowany. Pogorzelcy w nędzy. Zawiązał się komitet pomocy za inicyatywą starosty. (Prezydyum Namiestnictwa wysłało na razie dwieście zł. na wsparcie pogorzelców. *Red.*)

Peszt, 18 lipca. Minister handlu zarządził, aby od dnia dzisiejszego wszystkie okręty, nadchodzące z Egiptu i Indyj, bez względu na to, czy na ich pokładzie znajduje się lub nie lekarz, zostały poddane dziesięciodniowej kwarantannie. Rozporządzenie to ma obowiązywać także te okręty, które już zarzuciły kotwicę w portach węgierskich; statki te jednakże mają uledz tylko pięciodniowej kwarantannie.

Konstantynopol, 18go lipca. Zajście anglo-tureckie, jakie miało miejsce nad Eufratem, zostało załatwione w drodze obopólnego porozumienia.

Nowy ambasador rossyjski Nelidow doręczył dzisiaj sułtanowi listy uwierzytelniające.

Rzym, 18 lipca. Ostateczny rezultat niedzielnych wyborów uzupełniających jest następujący: Dysydenci zdobyli trzy nowe miejsca, radykalni utracili po jednem miejscu w Bolonii i Parmie, uzyskali zaś jedno w Pesaro. W dwóch okręgach muszą być przedsięwzięte wybory ponowne. Zresztą wybrano samych kandydatów ministeryalnych.

Londyn, 18 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Aleksandryi: Komisya sanitarna nie zgodziła się na wniosek izolowania Aleksandryi, gdyż środek taki zdaniem jej nie powstrzymałby zarazy, a mógłby wywrzeć najgorszy wpływ moralny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 292 50, Akcye anglo-austr. 107·75, Akcye banku Union 113·25, Akcye kolei Karola Ludwika 292·—, Akcye kolei północnej 270·50, Akcye kolei południowej 157·— Akcye kolei Alföld 169 75, Akcye kolei Elżbiety 324·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50; Wiedeńskie losy 123 50, Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 —, Galicyjskie

obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 85, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 88·62, Akcye banku związkowego 105·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowe—·—, Rubel papierowy 1·17. Węgierskie losy 115·½, Marka niemiecka —.— Usposobienie słabe.

Wiedeń, 17 lipca 1883, godzina 4 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń. 18 lipca 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 294·50, Anglo-Austr 107·50, Unionbank 113·50. Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 156·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50½ Rubel papierowy 1·17. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 17go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.55, do 10·57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193 50 m., żyto —·— m., spiritus 57.50, olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 82·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 lipca 1883.

Hotel Georgea

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa. A. hr. Starzeński z Iławicza. K. Horodyski z Tłusteńkiego. S. Augustynowicz z Szeptyc A. Sozański z Grabownicy. F. Sozański z Kornalowic. G. Garnysz z Zielonego kąta.

Hotel Angielski

Pp. M Czarniakowski z Lisiczyniec. Z. Bogdanowicz z Zubojek. F. Kobierski z Czerniowiec. A. Repczyński z Jasła. Dr. J. Kozłowski z Witryłowa. Dr. K. Reifenkugel z Czerniowiec Dr. L. Heyne ze Złoczowa. J. L. Łobas z Kałusza.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Kniaziołucki z Rohatyna. S. Suchecki z Brodów. J. Stankiewicz z Brzeżan. K. Piepes z Kamionki strum.

Hotel Europejski

Pp. J. Jodko z Rossyi. F. Hornbostel z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. J Brodnicki z Podhajec. Białobrzeski z Sambora.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca) o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 18 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.78mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.3°C. Psychrometr wilgotny + 11.4°C. Prężność pary 8.9mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 4. Wiatr NW4. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10.6°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.48mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.3°C.
Najniższa temp. w nocy 12.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 11.4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5

Dla 19 lipca

E. = + 6m 0,s88. Θ° = 7h 47m 29,s64.

Zachód słońca 18 lipca 7h. 59m.,3., wschód o 16h. 12m,4.

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m8 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h8, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h5

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

17 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,90	727,95	725,70
Stan termometru suchego w st. Cels.	+11,6	+12,0	+10,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+11,2	+10,6	+9,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,7	8,7	8,1
Wilgotność powietrza względna w %.	96	84	85
Stan nieba.	10	10	5
Kierunek wiatru.	wnw	wnw.	n.
Moc wiatru.	3	2	4
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 20mm,9			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 19,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,1.			

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 lipca 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	291	50	294	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—		—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	55	99	55
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakow	17	50	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15½	1	17½
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
[illegible]	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 18 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78 90
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.50	79.65
kwiecień-październik	79.50	79 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.70	136.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.25	99 40
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99 50
Galicyi	98.80	99 40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	99 75
Węgier	101 —	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.30	295 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862 —	872 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	833 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77 —	79.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	592 —	593 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.—	223.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible] po 1000 złr. m. k.	2704 —	2703 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.50	296. —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.—	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.25	327.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156.50	157.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	100.90
Węg. Tow ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.70
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105 —	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. [illegible] z r. 1881 po 4½ pr.	98 40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	99.40	99 80
z r. 1868	95.75	96.25
z r. [illegible]	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	94 50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
[illegible] po 100 zł. m k.	106	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63 50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	120.10
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47 50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 lipca 1883.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	65
Renta w złocie	99	15
5% austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	294	75
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(4733)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 27 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon“, Wochenblatt für das gesammte Volk, von Sonntag, den 8 Juli 1883 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Im Kerker“, für die „Arbeiter-Wochen-Chronik“ (von einem gegenwärtig in der Haft befindlichen österreichischen Genossen) seinem ganzen Inhalte nach, und des in derselben Zeitschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Ein Gutachten über den Socialismus“ in der Stelle von „Der Humanismus ist's“ bis „dennoch zusammenbrechen muß“ das Verbrechen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 Juli 1883.

L. 10255. (4784)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 49 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 11 lipca 1883 pod napisem: „Jeszcze o wicze“ w ustępie od słów: „Wasyl Petrów iz Podmychajła“ do słów: „hrob uniatskoj cerkwy“ — dalej pod napisem: „Telegramy i pozdrowytelnyi pyśma pryspiszyi dnia 29 Junia s. h. na adres wsenarodnoho wicza“ w ustępie od słów: „Hłynky Kohda w naszom“ do słów: „rozruszenija i pohubi“ i wreszcie całego artykułu pod napisem: „Ricz h. Oresta Awdykowskoho“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. *a*) i wyst. z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1883.

Kuratele.

L. 3512. (4737 3—3)

Michał Sawka z Milatycz uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego Wasyl Kość z Milatycz ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 22 czerwca 1883.

L. 1146. (4721 2-3)

Uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 marca 1883 l. 2996 uznano Oleksę Zawerucha z Kąta za marnotrawcę i temuż kuratorem Maćka Zagrodnego z Kąta ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 30 marca 1883.

L. 3418. (4709 3—3)

Oleksa Skicki z Podbereziec uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego Matwij Czerny z Podbereziec ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 17 czerwca 1883.

Konkursa.

L. 5294. (4797 1—3)

Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. w. a. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10 letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzeminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 Nr. 101 D. u. p. do dnia 22 sierpnia 1883 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych, przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Lwów, dnia 15 lipca 1883.

L. 32877. (4781 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi Wiel. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum w kwocie trzystu (300) zł. w. a. z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877 przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Na podstawie art. VI. listu fundacyjnego, Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum stolarzowi.

Nadane stypendyum pobierane będzie przez rok jeden, może być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie przez stypendystę wybranym wymagało dłuższego pobytu za granicą.

Kandydaci ubiegający się o to stypendyum winni najdalej do końca sierpnia b. r. wnieść podania swoje do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego w kraju zawodowego wykształcenia w stopniu powyżej wskazanym.

Nadto winni kandydaci w podaniach swoich wskazać szczegółowo program i cel podróży a Wydział krajowy nadając stypendyum może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim i miejscowość w której uzupełnić ma swoje wykształcenie. Wreszcie przedłożyć mają kandydaci także pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się za granicą wykonywać będą swój przemysł w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta, któryby nie dopełnił tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6%.

Wypłata stypendyum odbędzie się w dwóch równych ratach półrocznych z góry. Pierwsza rata wypłacona zostanie stypendyście w chwili wyjazdu za granicę, druga zaś po upływie sześciu miesięcy, jeżeli stypendysta wykaże się, że w pierwszem półroczu pobytu swojego za granicą zastosował się do przedłożonego w konkursie programu podróży a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy wytkniętej. Wrazie gdyby stypendysta nie uczynił zadość temu warunkowi, Wydział krajowy może mu odmówić wypłaty drugiej półrocznej raty stypendyum.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1883.

Upadłości.

L. 3603. (4783 2—3)

Zawiadamiam niniejszem wszystkich wierzycieli masy konkursowej Markusa Orta z Buska, że do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa a zarazem także celem możliwego zawarcia ugody termin nowy w tutejszym sądzie na dzień 31 lipca 1883 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

Busk, dnia 1 lipca 1883.
FILARSKI.

L 51 k. k. (4757 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Jakóba Hirscha, protokołowanego handlarza piwem i dzierżawcy propinacyi wiejskiej w Kołomyi, wyznaczam ponowny termin na dzień 14 września 1883 o godz. 9 rano.

Kołomyja, 7 lipca 1883.
Komisarz konkursowy:
ANDRZEJOWSKI.

L. 6405. (4756 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Samsona Steina kramarza w Kosowie i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kosowie, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Wilkowski tamże.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 września 1883 godz. 9 przed południem w sądzie kosowskim do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26 lipca 1883 godz. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 5 lipca 1883.

L. 24 k.k. (4739 —3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Mojżesza Ziegellauba, kramarza w Kołomyi, dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 3 sierpnia 1883 o 9 rano.

Kołomyja, 26 czerwca 1883.
Komisarz konkursowy:
ANDRZEJOWSKI.

L. 6165. (4790)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w masie rozbiorowej Samuela Łapajówkera ze Złoczowa, Zenon Szczepkowski ze Złoczowa stałym zawiadowcą, a Jukim Biller z Buska zastępcą zawiadowcy zamianowani zostali.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4089. (4787)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na podstawie wyboru na 22 czerwca 1883 przez wierzycieli konkursowych uskutecznionego, Kellmana Drukera tymczasowym zarządcą, zaś Izaka Holzera zastępcą masy rozbiorowej Toni Sobel z Rzeszowa, mianuje.

Rzeszów, 28 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 15294. (4794 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 złr. na dół. obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 100 złr. w gotówce, dalej w świadectwo pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego.

Oferty te wnieść należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia 25 lipca 1883 do 2giej godziny po południu.

Obrót w ogólności wynosił w pieniądzach za czas od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883:

w tytoniu . . .	43704 złr. 33 ct
w stemplach . . .	10330 złr. 11 ct.
razem	54034 złr. 44 ct

przy czem się nadmienia, że w powyższym czasokresie sprzedano konsumentom all in grosso i alla minuta materyałów tytoniowych za 16411 złr. 36 ct., zaś w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 konsumentom all in grosso materyałów tytoniowych za 1965 złr. 16 ct.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i wszystkich Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kraków, dnia 15 lipca 1883.

L. 1044. (4791 1—3)

W dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 6go września 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 119 subrep. 19 w Żarnówce położonej, dłużnika Józefa Sałapatka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 złr. 16 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 460 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Maków, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 1675. (4677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do powszechnej wiadości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 15 rep. 5 w Szczawnicy wyżnej położonej, do dłużnika Macieja Zachwieji należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach mianowicie: w dniu 30 sierpnia, 27 września i 29 października r. b. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że realność ta dopiero w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić ma cena szacunkowa w sumie 300 złr. w. a.

Wadyum licytacyjne do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół zastawniczego opisania, oraz akt szacunkowy w t. s registraturze przejrzane być mogą.

Krościenko, dnia 8 stycznia 1883.

L. 16165. (4657 1—3)

Dnia 18 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wykazami hipotecznemi l. 19 i 25 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętych, Józefa Kruczko własnych, tudzież realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wyk. hip. l. 94 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętej, Jurka Zawadzkiego własnej, w sprawie Samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Jurkowi Zawadzkiemu i Józefowi Kruczko o 150 złr. w. a.; każda realność osobnym wykazem hipotecznym objęta, będzie na powyższym jednym terminie licytacyjnym osobno sprzedana a to w następującym porządku:

a) najsamprzód realności wyk. hip. 94.
b) potem realności wyk. hip. 25
c) na końcu realności wyk. hip. 19 objęte.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tychże realności protokołem szacunkowym z dnia 11 marca 1882 ustanowioną, a mianowicie:

realności wyk. hip. 94.	sumę	315 złr.
realności wyk hip. 25.	sumę	100 złr.
realności wyk. hip. 19.	sumę	730 złr.

Realności powyższe sprzedane będą na tymże terminie i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż pierwsza nie niżej kwoty 200 złr., druga nie niżej kwoty 50 złr. a trzecia nie niżej kwoty 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej realności.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Witza z substytucyą adw dr. Steuermanna.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 30 grudnia 1882.

L. 3597. (4608 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznego dwóch kwot po 170 złr. 10 ct. i kwoty 1807 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Izraela Leib i Jüdes Morgensternów własnej. pod l. k. 166 w Mikulińcach, wykazem hipotecznym l. 445 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej, w jednym terminie 3 września 1883 o godzinie 9tej z rana, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 6000 złr.
Wadym 300 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym jest kuratorem Julian Mokrzycki z Mikulińiec.

Mikulińce, 30 grudnia 1882.

L. 6150. (4775 1—3)

Dnia 28 sierpnia 1883 o 10 godz. rano odbędzie się w Brodzkim sądzie przymusowa licytacyja należącej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej Starobrodów pod l. kons. 13 położonej, w wykazie hipotecznym 132 na małoletnie Parankę Sirko, Zacharka i Warwarkę Kowalczuk zaintabulowanej, na rzecz Dawida Oleskera pto. 55 złr. z pn. pod warunkami w uchwale z 27 grudnia 1882 l. 18075 wyszczególnionemi — w Nr. 51. 52, 53. z 1883 roku „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi, obecnie zaś o tyle zmienionemi, że wadyum wynosi 35 złr. i że ta część realności sprzedaną będzie i poniżej ceny szacunkowej 699 złr. 97 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Brody, dnia 24 maja 1883.

L. 5131. (47[illegible] 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu wydobycia pretensyi Zakłada kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 139 złr. 90 ct. w. a. odbędzie się na dniu 19 lipca 1883, 6 sierpnia 1883, względnie 20 sierpnia 1883 przymusowa licytacya realności w Hołem pod l. 92 położonej, Hrycia Bułagi własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 550 złr. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

O tem zawiadamia się proszącego, dalej dłużnika, Świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli jakie prawo rzeczowe na tej realności, lub którymby uchwała obecna wcale nie, lub nie w czasie należytym doręczoną została, na ręce ustanowionego kuratora.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Rawie, dnia 13 stycznia 1883.

L. 1795. (4743 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 522 złr. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w tym sądzie w trzech terminach dnia 24 sierpnia, 28 września i 3 listopada 1883 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. k. 3, wykazem hipotecznym 3. gminy Majkowice stare objętej, Jana Durbacza własnej i realności l k. wykazem hipotecznym 87 tejże gminy objętej, Jana i Katarzyny Madejów własnej.

Cena wywołania wynosi 4479 złr. a wadyum 448 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 4916. (4774 2—3)

W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 64 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 965 sub 1268 w Brodach położonej, do Nuchima Abrahama dw. im. Tolczyner, Kelmana Tolczyner, Mayera Jazłowczyker i Józefa Tolczyner należącej, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w dwóch terminach 20 sierpnia i 24 września 1883 r. zawsze o 10 godz. rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 276 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 28 złr.

O czem się interesantów oraz wszystkich, którzyby po dniu 20go listopada 1882, realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale nie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora tutejszego adw. adwokata dr. Maurycego Brauna i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

L. 3025. (4769 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 30 lipca 1883, 29 sierpnia 1883 i 3 października 1883 zawsze o 10 rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności Wala Pawłowskiego w Uluczu pod l. 130, 148 rep. 163 na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego pto. 78 złr. 88 ct. w. a.

Cena wywołania jest 200 złr.
Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bircza, dnia 18 czerwca 1883.

L. 96. (4706 2—3)

W dniach: 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 16 w Nadziejowie położonej, dłużników Józefa i Józefiny Sawickich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 417 zł 79 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej. zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1900 zł Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 15go czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

3l. 1754. (4763 2—3)

Dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Izaak Tannenbaum wird hiemit bekannt gegeben, es habe Salamon Kalmus wider ihn eine Klage wegen 50 fl. öst. W. ausgetragen, worüber der Termin auf den 28 August 1883 um 9 Uhr bestimt und für ihn Wolf Seidmaun zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Horodenka, am 15 März 1883.

3l. 1756. (4762 2—3)

Dem seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Isaak Tannenbaum wird hiemit bekannt gegeben, es habe Schulem Korn wider ihn eine Klage wegen 23 fl. 11 kr öst. W. ausgetragen, worüber der Termin auf den 28 August 1883 um 9 Uhr bestimt und für ihn Wolf Seidmann zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Horodenka, 15 März 1883.

L. 11303. (4771 2—3)

Z dniem 1 sierpnia 1883 otwiera się w Tymbarku c. kr. urząd pocztowy, który załatwiać będzie przesyłki listowe i wartościowe jakoteż przekazy i posyłki za powziątkiem do kwoty 200 zł. za pośrednictwem jazdy posłańczej między Dobrą i Limanową przez Tymbark przechodzącej.

Do okręgu doręczań tego nowego urzędu pocztowego przydzielone są miejscowości, Tymbark, Zamieście, Jasna-Podłopień, Zawadka, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Piekiełko, Rupniów i Kisielówka.

Odległość z Tymbarku do Limanowej wynosi 9 a do Dobrej 8 kilometrów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

we Lwowie, dnia 4 lipca 1883.

3l. 11303.

Mit 1 August 1883 tritt im Orte Tymbark ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme geschäfte bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der durchpassierenden Botenfahrt Dobra-Limanowa erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften Tymbark, Zamieście Jasna-Podłopień, Zawadka, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Piekiełko, Rupniów und Kisielówka.

Die Entfernung von Tymbark nach Limanowa beträgt 9 Kilometer und jene nach Dobra 8 Kilometer. — Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 4 Juli 1883.

L. 10508. (4658 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Samborze zawiadamia niniejszem, iż w stanie biernym realności obecnie Józefa i Teresy Frey własnej, wyk. hipotecznym l. 14 w nowej księdze gruntowej dla gminy Neudorfu objętej, Tom. I str. 275 l. 1 jest zaintabulowaną suma 800 zł. jako kaucya na rzecz Pawła i Teresy Swobodów.

Ponieważ od czasu wpisu tego ciężaru więcej jak 50 lat upłynęło, a ani Paweł i Teresa Swoboda, ani ich następcy żadnego prawa z owej intabulacyi pochodzącego nie poszukiwali, przeto na żądanie Józefa i Teresy Frey wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do wpisanej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 14 dla gminy Neudorfu objętej, jak Tom. I str. 275 l. 1 na rzecz Pawła i Teresy Swobodów sumy 800 zł., ażeby roszczenia swe w przeciągu jednego roku, to jest od dnia 1 stycznia 1881 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu ów wpis na żądanie proszących, za umorzony uznany i ze stanu biernego realności powyższej wykreślony zostanie.

Sambor, dnia 2 listopada 1879.

L. 14. (4778 2—3)

Niniejszym edyktem wzywa się tych, którzy by:

1. Kwit depozytowy c. k. głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu z dnia 25 stycznia 1882 do art. 22 na dwie obligacye indemnizacyjne Zachodniej Galicyi N. 11388 i 11389 po 100 zł. na jedną obligacyę długu Państwa Nr. 544, 417 na 100 zł. i gotówkę w kwocie 23 zł. 50 ct. w. a., tudzież:

2. Kwit depozytowy c. k urzędu podatkowego w Nowymtargu z dnia 30 grudnia 1881 do art. 20 na trzy losy loteryjne z roku 1860 a Lo. Ser. 13948, Nr. 10, Ser. 484, Nr. 12 i Ser. 6624, Nr. 2 po 100 zł. w. a. w swych rękach mieli, aby w przeciągu jednego roku się zgłosili i takowe okazali, inaczej bowiem takowe za nieważne uznane będą, a wystawiciel nie będzie więcej z takowych odpowiedzialnym.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko, 17 stycznia 1883.

L. 3954. (4712)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Szmerl Fogel, handel drzewa w Turce (koło Gwoździca)" wciągniętą została.

Kołomyja, 26 kwietnia 1883.

L. 15377. (4710 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego, właściciela dóbr Czaniec, iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie dnia 8 czerwca 1883, l. 13195 nakaz zapłaty sumy 5000 zł. w. a. i takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. Abłamowicza, z którym dalszy spór, jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 25 czerwca 1883.

L. 6376. (4713 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wsprawie wekslowej przeciw Mojżeszowi Hartensteinowi Izakawi Tannenbaumowi pt. 150 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Tannenbauma adw. Dr. Zakrzewskiego z substytucyą adw. Dr. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 5 lipca 1883 l. 6376.

Kołomyja, 5 lipca 1883.

3l. 8114. (4570)

In Berichtigung des unterlaufenen Druckfehlers wird hiemit kundgemacht, daß es in der hiergerichtlichen Kundmachung vom 4 Mai 1883, Z. 5673, nicht die Firma „Ginsel & Comp" sondern die Firma „Giusel & Comp" und statt „Nicolaus Ginsel" — „Nicolaus Giusel" heißen soll.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte

Przemyśl, den 27 Juni 1883.

L. 1347. (4711)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Rakower et Lindenbaum" której używać będą jako właściciele Józef Rakower i Abraham Lindenbaum, kupcy w Krakowie pod l. 26 dz. VII zamieszkali podpisując takową w ten sposób iż pod nazwiskiem firmy: „Rakower et Lindenbaum" każdy z nich z osobna swe własne nazwisko położy t. j. Józef Rakower podpisywać będzie firmę „Rakower et Lindenbaum" Józef Rakower — zaś Abraham Lindenbaum podpisywać będzie „Rakower et Lindenbaum" Abraham Lindenbaum.

Siedzibą spółki jest Kraków, zaś czynności swe rozpoczęła spółka już z dniem 1 stycznia 1879. Do zastępstwa spółki są obaj spólnicy uprawnieni a trudnić się ona będzie handlem towarów galanteryjnych i artykułów mody na wspólny rachunek.

Kraków, 26 stycznia 1883.

L. 2222. (4693 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Selga Schidlewa, aby się do spadku po Gitli Schupp, zmarłej w Brzesku 2 maja 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przez głowę matki Sary Schidlew w przeciągu roku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Beralelem Florenzem przeprowadzonym będzie.

Brzesko, 27 marca 1883.

L. 6479. (4725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu czyni wiadomość, że w dniu 25go lipca 1880 umarł Paweł Strycharz w Radomyślu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia dnia 18 lipca 1880.

Sąd nieznając pobytu Stanisława Strycharza, wzywa go, ażeby w ciągu roku jednego od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczył się do spadku zmarłego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Wawrzeńcem Jaroszem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 22 grudnia 1882.

L. 3232. (4667 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Maryę Klebanową z Bohorodczan, z obecnego miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej dnia 7 listopada 1881 l. 8046 dyrekcya c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie wniosła pozew egzekucyjny o zapłatę 16 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 6 zł. 7 ct. w. a. z tytułu pożyczki.

Sąd tutejszy ustanawia tymczasownie dla zapozwanej Maryi Klebanowej, kuratora w osobie p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan na niebezpieczeństwo zapozwanej, oraz wzywa ją, aby kuratorowi dowody swoje komunikowała, lub wskazała temuż sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 15 czerwca 1883.

L. 23351. (4700)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Moses Hersch Schiffenbaar" dla handlu drzewem i dzierżaw, propinacyi, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych na dniu 28 maja 1883 wpisaną została, i że przy takowej uwidoczniono, że właściciel tej firmy Mojżesz Hersch Schiffenbaar takową własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 9go czerwca 1883.

L. 6274. (4686)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andrusia Maćków, by do spadku ś. p. Fedia Maćków, dnia 1 czerwca 1867 w Jasienicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, tem pewniej w przeciągu jednego roku się oświadczył, ileże w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Hołubinką z Jasienicy przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 19 marca 1880.

L. 26590. (4701)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 24 czerwca 1883 uwidoczniono w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" że na podstawie wyboru na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 28 kwietnia 1883 w skład dyrekcyi weszli: p. Ludwik Goldenthal, jako zastępca dyrektora, p. Jan Pillich, jako zastępca kasyera, zaś p. Edward Hauser, jako zastępca kontrolora.

Lwów, dnia 30go czerwca 1883.

L. 8786. (4685)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Semena Dmytrowego, z obecnego pobytu jego niewiadomego, przedtem w Hlebówce zamieszkałego, że dyrekcya c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na podstawie skryptu dłużnego z daty Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1873, wskutek podania de pr. 26 października 1881 l. 7725 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty zaległych 24 rat po 6 zł w. a. Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego Semena Dmytrowego kuratorem p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan na jego niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wykazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 12 grudnia 1882.

L. 26589. (4699)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że d. 24 czerwca 1883 uwidoczniono w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką" że na walnem zgromadzeniu, odbytem na dniu 20 marca 1883, w miejsce ustępujących członków zostali obrani członkami dyrekcyi: Pp. Teodor Zubrzycki, Józef Bałaban, Jan Pappee, Edward Tranda, Edmund Blauth, wszyscy ci na 3 lata, zaś p. Adolf Sahanek na 1 rok, zastępcami członków Pp. Adolf Swoboda, Antoni Kraczyło i Teofil Chmurowicz, wszyscy trzej na rok jeden, również, że wedle protokołu posiedzenia członków dyrekcyi z d. 31 marca 1883 wybrany został prezesem dyrekcyi p. Józef Bałaban a zastępcą jego p. dr. Stanisław Bełcikowski.

Lwów, dnia 30go czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 506 (4772 3—3)

Konkurs

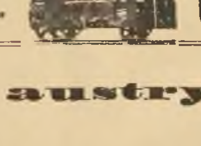
Ustanowiona Reprezentacya powiatu w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lustratora do nadzoru majątków gminnych a przytem pomocy kancelaryjnej przy Wydziale Rady powiatowej w Gorlicach z roczną płacą 600 zł. i pauszalami na objazdy 150 zł. Kandydaci, którzy pełnili już obowiązki lustratora lub w oddziale rachunkowym mają pierwszeństwo.

Ubiegający się o tę posadę mają władać językiem polskim i niemieckim i znać manipulacyę rachunkową i kancelaryjną; odnośne podania mają być wniesione do wydziału Rady powiatowej w Gorlicach najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1883.

Z Rady Reprezentacyi powiatu

W Gorlicach, dnia 11 lipca 1883.

L. 14271/III. Ces. król. (4793)



uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie)

Sprzedaż różnynh przedmiotów w drodze licytacyi.

Dnia 23go lipca b. r. o godzinie 9tej przed południem odbędzie się na stacyi Lwowskiej, w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się buty, wino, kosze próżne, naftowe beczki, rądel miedziany, cukier, towary korzenne i t. d.

Lwów, dnia 15 lipca 1883.

Dyrekcya ruchu.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 184

Poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Za przesłaniem franco lub za pobraniem należytości przesyłam pocztą do wszystkich miejcowości Austro-Węgier świeże z Pugliesu

Cytryny

po 2 zł. 20 ct. od 5 kilowego koszyka, zawierającego stosownie do wielkości owocu 40 do 50 sztuk.

Dalej rozsyłam w woreczkach zawierających $4^3/_4$ kilo netto bardzo silną i aromatyczną **KAWĘ „Jamaika“** po cenie 5 złr. 42 ct. w. a — Cło opłacam własnym kosztem i przesyłam franco tak, że kupujący żadnych innych nie ponosi wydatków.

R. Maiti w Tryeście.

(4171 9-12)

Rzeźby z drzewa

Figury,

płaskorzeźby i ornamenta,

Ołtarze, Ikonostasy, Cyborya

w każdym stylu — i wszelkie roboty w zakres zawodu należące, uskuteczniam.

Tadeusz Sokulski, Lwów, ulica Pańska l. 13.

4792 1—6)

Eine Norddeutsche mit sehr guten Zeugnissen, sucht Stellung bei Kindern oder als Gsellschafterin. Gefällige Adresse **Leontine Zimański, Bazar**, letzte Post **Jazłowiec.** (4749 3-3

Nieomylne!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komu by mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym.



Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. D...

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

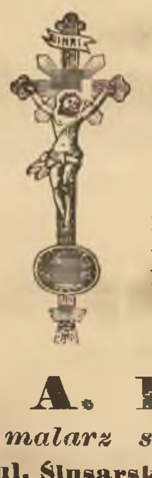
W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct. (3709 6—?)

Żadne oszustwo!

Natychmiastowy skutek! — Skuteczność poręczał

W nowo otworzonym składzie

żelaznych



krzyżów

nagrobkowych

z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, począwszy od 4 złr. i wyżej,

sprzedaje

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik

ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna) WE LWOWIE.

(4190 5—?)

Masę do zapuszczania posadzek i **krochmal** (Glanzstärke) oba artykuły odpowiednie zupełnie celowi, pierwszy w najtrwalszej jakości, jak go nikt inny (z naśladujących) dostarczyć nie może, po cenach stałych najtaniej, jak niemniej **papier pergaminowy** do zatykania słoików, zawierających zagotowane owoce, 5 centów od arkusza; **biały syrop** 40 cnt od kila, nakoniec czysty **ocet winny,** które ostatnie trzy artykuły zapobiegają fermentacyi zagotowanych owoców, poleca

O. T. Winckler

we LWOWIE. (4640 3—3)



(3406 3—?)

SKŁAD FABRYCZNY

pokostów, lakierów, farb, chemikalij, indigo, kiszek gumowych i artykułów browarniczych

oraz HANDEL materyałów

Hübnera i Hanke

we Lwowie

poleca wszelkie środki do **Desinfekcyi,** jako to:

Kwas karbolowy.
Wapno karbolowe.
Witryol żelaza.
Proszek na owady i mole.
Kamforę i pieprz biały.
Tynktura na owady.

Po cenach najtańszych.

(4651 3—3)

Westerland auf

Sylt

najsilniejsza kąpiel morska, położona na zachodniem nadbrzeżu Szlezwigu, otwarcie sezonu z początkiem **czerwca,** zamknięcie w połowie **października. Poczta i telegraf.** Komunikacya dzienna z stałym lądem za pomocą **nowego** wielkiego parowca **SYLT** i parowca śrubowego **Germania.** Przez wystawienie wielu **nowych zabudowań** jest obecnie o wiele większe pomieszczenie. Prospekta i plany jazdy parowcem, otrzymać można bezpłatnie od ekspedycyi anonsów **Haasensteina i Voglera** i od zarządu kąpielowego

H. 03841. (4647 2-2)

Dr. TADEUSZA BIELINSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

Bystra obok Bielska

koleją połnocną, trzy godziny od Krakowa oddalony, otwiera z dniem 1go maja swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składa się z 40 pokoi mieszkalnych, wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych w dolinie jedynie na południe otwarty z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę. Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody za pomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Restauracya w własnym zarządzie. Ceny nader umiarkowane. Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje (4100 9-10)

Zarząd zakładu wodoleczniczego

Bystra obok **Bielska**



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 38—?)

Pięć medali zasługi i list pochwalny!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp od 35 cent. do 3 złr. flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrowa do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent. 1 złr 20 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

Nabyc można we Lwowie ulica Kopernika l. 3. w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(3787 5—?)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1883 r. zastawy, w dniach 2go i 3go sierpnia 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacye (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówke sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 9 lipca 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fab